PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sobieskiego 4(?) Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6026. Lwów, piątek 16 września 1921 Rok XII

Rokowania przesileniowe w pełnym toku. Wczoraj sprawozdanie Rady Czterech na plenum.

FANTASTYCZNE WARUNKI.

Lwów, 15 września.

Sprawa polsko-czeskiego porozumienia, nie napotykając zasadniczo na wrogów nieprzejednanych, śledzona jest bacznie przez tych wszystkich, którym na sercu leży ostateczne zlikwidowanie i ugaszenie płomyków, kopcących jeszcze tu i ówdzie po pożarze wielkiej wojny. Po potężnych wybuchach ekspanzyi narodowej i państwowej, po militarnych wysiłkach — zauważyć się daje żywiołowa dążność do umiejscowienia międzynarodowych konfliktów i rozwiązania w drodze polubownej tych zagadnień, których nie przeciął oręż.

Dążność ta, jako prosta reakcya okresu krwawych zmagań, szczególnie silnie uwydatnia się tam, gdzie przebieg i skutki wojny najgłębsze wycisnęły piętno. A więc i w Polsce, stratowanej wielokrotnie wzdłuż i wszerz kopytami aresowych koni. Ale grubo przeliczyłby się ten, ktoby uważał to pragnienie pokojowego współżycia za gotowość do wszelkich ustępstw, zrzeczeń i upokorzeń, byleby tylko zdobyć pożądaną przyjaźń. „Est modus". Przyjaźń jest rzeczą piękną, ale wartość przyjaźni drogo opłaconej jest wysoce problematyczna. Z drugiej znów strony jedną z najpoważniejszych przeszkód do pogodzenia się dwóch powaśnionych adherentów jest przecenianie siebie jednego z nich i łaski, jaką czyni, skłaniając się do ugody.

W położeniu takiem znajdują się Czesi wobec Polski. Możliwe, że harde zadzieranie głowy i surmy wojenne są w Czechach popularne; wszak strasznego oblicza wojny, klęsk i pożarów nie widziano tam jeszcze. Dlatego polska oferta wydaje się im zapewne oznaką słabości, wysunięta sprawa Galicyi wschodniej wskazaniem najczulszej bolączki, a wszystko razem korci ich nadzieja ubicia świetnego targu.

Nie chcemy wchodzić w ocenę autentyczności krążących pogłosek, jakoby wzamian za zrzeczenie się czeskich pretensyi (!) do Galicyi wsch. Polska miała zrzec się wszelkich roszczeń do Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego. Przypuszczamy, że równie cyniczna propozycya nie jest chyba poważnie rozważana w czeskich kołach oficyalnych. Gdyby tak było — jedyną odpowiedzią Polski mogłoby być zrzeczenie się ze swej strony pretensyi n. p. do Rusi Węgierskiej, bo wtedy równowaga obustronnych „ofiar" byłaby mniej więcej zachowana. Jednak — w pogłoskach tych tkwi coś więcej, niż bezpodstawna kaczka. Po szeregu antypolskich wystąpień prasy czeskiej, po udowadnianiu, że związek z Polską nie przyniesie Czecho-Słowacyi żadnych korzyści, owszem — trudności i szkody i powikłania, — ów świeżo zanotowany fakt nosi również na sobie piętno takiego — robienia opinii,. Niech wie Polska, jaką realną wartość mieć będzie dla niej czeska przyjaźń, niech wie, że Czechom nic na zbliżeniu nie zależy, że gotowi są ustąpić, ale słono im trzeba będzie zapłacić. Ostatecznie cena jest wysoka, aby można było w targach zlekka spuścić.

Czy takie „próbne baloniki" doprowadzą do czegoś? Chyba do tego, że oferent zniechęcony machnie ręką i odejdzie. A nad tą możliwością powinni się Czesi głębiej zastanowić.

A. N.

Pod znakiem rezolucyi stronnictw centrowych.

Stanowisko P. P. S. — Dalsze narady. — Ewentualni kandydaci na premiera.

Warszawa, 14. września.

(PAT.) Przedstawiciele zespołu stronnictw centrowch (pp. Skulski, Federowicz i de Rosset) zakomunikowali dziś w południe panu marszałkowi Sejmu następującą uchwałę: Wobec nieudania się próby utworzenia gabinetu pod prezydenturą członka Z. L. N. i braku dalszej inicyatywy ze strony tych ugrupowań, które zajmowały stanowisko opozycyjne do rządu centrowego, zespół stronnictw centrowych widzi się zmuszony do podjęcia starań w kierunku utworzenia rządu, uważając za najbardziej wskazany w chwili obecnej gabinet koalicyjny. Zarząd zespołu zapyta kluby o ich stanowisko względem rządu koalicyjnego.

Warszawa, 15 września.

(Telef.) (m) Dzień wczorajszy w Sejmie znajdował się

pod znakiem rezolucyi zespołu stronnictw centrowych.

Ta rezolucya uchwalona po dłuższej naradzie pozwala **oczekiwać przyspieszenia likwidacyi okresu przesileniowego**, tak bardzo niepożądanego ze względu na skomplikowaną sytuacyę zagraniczną państwa.

Po poinformowaniu się o treści rezolucyi przez marszałka Sejmu, rozpoczęła się wymiana zdań z przewódcami stronnictw, prowadzona przez pp. Skulskiego i Federowicza. Ze względu na to, że stosunek prawicy do koncepcyi gabinetu koalicyjnego jest znany,

sondowanie opinii rozpoczęło się od klubów lewicy.

Przedstawiciel PPS. p. Barlicki oświadczył, **że do rządu koalicyjnego stronnictwo jego nie wstąpi.**

Socyaliści bezwzględnie zwalczać będą rząd, na którego czele stanęliby N. D.

O ile zaś kierownictwo rządu nie będzie ND., stopień opozycyjności PPS. uzależnionym zostanie od rzeczywistego zaopatrywania mas robotniczych w żywność i od programu nowego rządu. Następnie po otrzymaniu odpowiedzi od NPR. i Wyzwolenia zespół odbędzie naradę, na której ustali dalszy plan akcyi.

W kołach sejmowych mówią, że

p. Skulski zapytany, czy podjąłby się misyi utworzenia gabinetu, odparł przecząco.

W związku z tem wymieniają jako **kandydatów na premierów pp. Jana Dąbskiego i ministra Władysława Stesłowicza.**

IRYTACYA „GAZETY WARSZAWSKIEJ“.

Warszawa, 15 września.

(Telef.) (m) „Gazeta Warszawska“ zirytowana nieudaniem się misyi p. Głąbińskiego utworzenia gabinetu, nie chce zrozumieć, że stronnictwa lewicowe w Sejmie nie mogły w żaden sposób zgodzić się na kandydaturę p. Głąbińskiego jako premiera, albowiem reakcyjna polityka ZLN. taką zgodę w zupełności wyklucza. Zamiast stwierdzić istotny stan rzeczy, organ N. D. irytacyę swoją wylewa na Belweder, któremu przypisuje, iż wpłynął on na stronnictwa lewicowe w duchu anty-ND. zaznaczając, że „w ostatniej chwili funkcyono wał intenzywnie drut belwederski“.

Czesi zakładają instytut epidemiologiczny na wzór Polski.

Porozumienie polsko-czeskie na polu zwalczania epidemii.

Warszawa, 15 września.

(Telef.) (m) W czasie swego pobytu w Pradze minister Chodźko konferował z czeskim ministrem zdrowia publicznego Prohaską, który wyraził życzenie nawiązania bezpośrednich stosunków z Polską, celem wymiany informacyi między Polską a Czechami. **Czeski minister zdrowia publ. prosił o udzielenie wszelkich szczegółowych informacyi jego urzędnikom, których zamierza wysłać do Warszawy dla zaznajomienia się z organizacyą i funkcyonowaniem państwowego instytutu epidemiologicznego, który uważa za wzorowy i na którego wzór pragnie urządzić instytut w Czechach.**

W odpowiedzi na to minister Chodźko zaprosił swego kolegę czeskiego do zwiedzenia Warszawy, na co się p. Prohaska zgodził.

Sprawozd nie Rady Czterech wczoraj przedłożone plenum.

Genewa, 14. września.

(EE.) Komisya 4 opracowuje pilnie materyał górnośląski i swe odnośne sprawozdania. Celem ratowania całkowitej tajemnicy obrad, komisya zbiera się na posiedzenia nie w Genewie, lecz w jednej z miejscowości położonych w okolicy Genewy. Dnia 12 bm. miały być poszczególne referaty ukończone i przedłożone pełnej radzie Ligi w dniu 14 b. m.

GRUNTOWNE PRACE RADY CZTERECH.

Genewa, 14. września.

(PAT.) W sprawie Górnego Śląska słychać, że pracy Rady Czterech prowadzone są bardzo gruntownie i że wskutek tego nie należy oczekiwać rychłego rozwiązania tej kwestyi. Oprócz materyału dostarczonego przez Polskę i Niemcy, Rada Czterech powierzy fachowcom zbadanie sytuacyi na miejscu. Badania te dotyczyć będą całego kompleksu spraw politycznych, gospodarczych i historycznych.

BIENAIME OSTRZEGA.

Warszawa, 15. września.

(Telef.) (m) Publicysta francuski Bienaime wygłosił w Warszawie wykład o stanie sprawy górnośląskiej. Prelegent, znający doskonale stosunki, ostrzegał słuchaczy, że wynik sądu Ligi Narodów może być dla nas niekorzystny, i dodał przytem, że Francya zrobiła wszystko, co było możliwe.

Konferencya polsko-litewska odroczona.

Warszawa, 15 września.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: Dnia 12 bm. prof. Askenazy zawiadomił Hymansa, że z powodu przesilenia gabinetowego w Warszawie prosi o odroczenie konferencyi polsko-litewskiej, o czem Hymans zawiadomił delegacyę litewską. Hymans zapatruje się obecnie nieco optymistyczniej na sprawę załatwienia konfliktu polsko-litewskiego.

Odpowiedź polska na nowy projekt Hymansa.

Genewa, 15. września.

(PAT.) (Od specyalnego korespondenta). Odpowiedź delegata Polski w sprawie nowego projektu Hymansa została temu ostatniemu doręczona we wtorek, 13 b. m. wieczorem. Odpowiedź ta opiewa, jak następuje:

Wielmożny Panie Prezydencie. W odpowiedzi na Paską notę z dnia 12 b. m., oraz powołując się na moje pismo do Pana z tej samej daty, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje: 1. Zważywszy, że rząd polski swoją notą z dnia 15 lipca 1921 przyjął rezolucyę Rady Ligi z dnia 28 czerwca br. a akceptującą Pański projekt jako podstawę do dyskusyi pomiędzy delegatami polskimi i litewskimi, jak również zważywszy, że rezolucya ta pozostaje nadal w mocy, rząd polski nie widzi żadnej racyi do zmiany swego stanowiska. 2. Na skutek powyższego rząd polski jest gotów, jak to już oświadczył 15 lipca b. r., natychmiast wznowić bezpośrednie rokowania na podstawie poprzedniego Pańskiego projektu i zgodnie z wyżej wzmiankowaną rezolucyą Rady Ligi, oczywiście w tem przypuszczeniu, że rząd kowieński odwoła odmowną swoją odpowiedź, zawartą w jego nocie z 24 lipca b. r., jak również w przypuszczeniu, że równocześnie da on niezbędne zapewnienia co do zmiany swego stanowiska względem ludności polskiej na obszarze Litwy kowieńskiej, zgodnie z przedstawieniami poczynionemi przez rząd polski w piśmie do Rady Ligi i do Waszej Ekscelencyi z dnia 16 czerwca b. r. 3. W powyższych warunkach zważywszy, że niema żadnych danych do tego, aby przejść do porządku dziennego ponad ostatnią wyżej wzmiankowaną rezolucyą Rady Ligi, rząd polski jest zdania, że nie ma również żadnych danych do tego, aby wypowiadał on swoją opinię co do nowego projektu już to układu, już to co do nowej metody proponowanej dla przyjęcia en bloc. Podp.: Askenazy.

CO MÓWIĄ LITWINI?

Genewa, 14. września.

(PAT.) (Od specyalnego korespondenta). Dowiaduję się, że wczoraj wieczorem została przedstawiona odpowiedź litewska na nowy projekt Hymansa. Według moich informacyi odpowiedź ta przyjmując nowy projekt Hymansa zawiera jednocześnie liczne zastrzeżenia i cały szereg kontrpropozycyi. I tak delegacya litews[illegible] ła, wedle którego Wilno stan[illegible] litewskiem konton na wzór kontonów szwajcarskich, proponując w miejsce tego inne określenie, wedle którego okręg wileński stanowiłby miał w państwie litewskiem jednostkę autonomiczną, posiadającą szeroką autonomię w zakresie administracyi lokalnej, oświaty publicznej, języka i wyznania, a nadto własny sejm. Co do ustroju wewnętrznego okręgu Wilna jakoteż interwencyi centralnego rządu litewskiego w stosunku do Wilna, ustrój ten i wzmiankowana interwencya, zdaniem delegacyi litewskiej, nie mogłyby się opierać na analogicznych urządzeniach szwajcarskich. Wreszcie odpowiedź litewska odrzuca oficyalny charakter języka polskiego w całem państwie litewskiem zaznaczając, że język polski mógłby być drugim językiem oficyalnym tylko w okręgu wileńskim i tylko w tym wypadku, gdyby odnośną uchwałę w tej sprawie powziął sejm okręgu wileńskiego.

MIN. RACZKIEWICZ O ZJEŹDZIE WOJEWODÓW.

Warszawa, 14 września.

(E. E.) „Kuryer Warsz.“ zamieszcza wywiad z ministrem spraw wewnętrznych, który między innymi oświadczył, że zjazd wojewodów odbyty niedawno w Warszawie, wypowiedział jednomyślną opinię, wedle której żądać należy **jak najrychlejszego uchwalenia przez Sejm ustawy o stanie wyjątkowym dla powiatów pogranicznych**, z możliwością stosowania go w miarę potrzeby do innych obszarów Państwa. **W sprawie napływu ludności obcej w granice Polski**, minister stwierdził, że wydano polecenie przeprowadzenia dokładnej ewidencyi ludności nie polskiej, znajdującej się bezprawnie na terenie Rzpltej. Sprawa ta będzie załatwiona niezwłocznie i o ile okaże się, że jakaś osoba przekroczyła przepisy obowiązujące, będzie odstawiona przymusowo do linii pogranicznych. W sprawie samorządu p. minister zaznaczył, że **województwa kresowe proszą o jak najszybsze wprowadzenie tam samorządu.**

POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE GIEŁDY DRZEWNEJ.

Warszawa, 15 września.

(Telef.) (m) Odbyło się tu posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy drzewnej. **Komitet wyłonił ze swego grona komitet wykonawczy**, który ma wypracować statut giełdy i rozesłać do zaopiniowania interesowanym organizacyom, poczem zostanie zwołane zebranie organizacyjne. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest były minister aprowizacyi p. Grodziecki.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Czeskie blagi.** „Temps“ donosi za prasą czeską, jakoby w Polsce formowano legion węgiersko-polski, przeznaczony do wywołania zaburzeń w Słowacyi. Delegacya polska w Pradze informacyom tym, jako bezpodstawnym, zaprzeczyła.

(PAT.) **Ostatnie posiedzenie Ligi Narodów** było poświęcone wyborowi sędziów do stałego trybunału międzynarodowego. Po pierwszem głosowaniu przewodniczący ogłosił wynik następujący: Obecnych było 42 członków. Absolutna większość 22. Wybrani zostali: Altamira (Hiszpania) głosów 29, Alvares (Chile) 24. Anzilotti (Włochy) 24. Barbosa (Brazylia) głosów 38, Bustamente (Kuba) głosów 26, Finleay (Anglia) głosów 29, Loder (Holandya) 24, Oda (Japonia) 29, Weiss (Francya) 30. W drugiem głosowaniu oddano na kandydata Stanów Zjednoczonych Moore'a głosów 21, wobec czego ten został wybrany. Pozostaje do wyboru jeszcze jeden członek. Zarządzono już przygotowania do trzeciego głosowania.

(Telef.) (m) **Komisya dla spraw blokady i rozbrojenia** Ligi Narodów przyjęła rezolucyę, na mocy której Liga nie jest obowiązaną do interwencyi zbrojnej w razie zatargu zbrojnego między dwoma członkami Ligi.

(§ E. E.) Radio. **Zatarg między rządem Rzeszy** ma być załatwiony w zwykłej drodze regulaminowej. Odpowiedź Bawaryi została wysłana do Berlina. Koła dobrze poinformowane sądzą, że nie można się spodziewać rychłego załatwienia sporu.

(PAT.) **Olbrzymie straty pod Angorą.** W ostatnich walkach koło Angory Grecy stracili 18.000 ludzi. Turcy 12.000 ludzi. Grecy zmuszeni zostali do cofnięcia się na zachód.

(PAT.) **Wojska hiszpańskie** zajęły linię Ras-Guiviana-Suk-El-Arbaa, o 20 mil na południowy wschód od Melilli.

(PAT.) Japonia zamierza cofnąć swoje żądania, postawione pod adresem Chin w r. 1915, a to celem doprowadzenia do pojednania się z Chinami.

Wojny z Rumunią nie będzie.

Oświadczył to następca Trockiego.

Moskwa, 14. września.

(EE.) B. głównodowodzący frontu południowego Frumsee, wezwany obecnie do Moskwy na stanowisko komisarza s. wojskow. po Trockim, w wywiadzie z jednym z dzienników kijowskich zapewnił że wojny z Rumunią nie będzie.

OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO NA POGRANICZU RUMUNII.

Nauen, 14. września.

(PAT.) Rząd sowietów ogłosił stan wojenny na pograniczu Rumunii.

Sztab marynarki w Petersburgu aresztowany.

Moskwa, 14. września.

(PAT.) (Spóźnione) Sztab marynarki w Petersburgu został zaaresztowany i przewieziony do Woroneża. Część marynarzy uciekła z Kronsztadu na 2 statkach do Finlandyi. W związku z aresztowaniami w Petersburgu odbywają się i w Moskwie na wielką skalę rewizye i aresztowania.

Koalicya wyśle Węgrom ultimatum.

Londyn, 14. września.

(PAT.) Dzienniki angielskie sądzą, że konferencya ambasadorów wystosuje pod adresem Węgier ultimatum z wyraźnym nakazem wycofania wojsk z Węgier zachodnich.

REGULARNE WOJSKA WĘGIERSKIE OPUSZCZAJĄ BURGENLAND.

Budapeszt, 14. września.

(EE.) Regularne wojska węgierskie i żandarmerya opuściły całkowicie 1-szą strefę Burgenlandu. Przedstawiciele ententy przedłożą mimo to rządowi węgierskiemu ostrą notę, domagającą się całkowitego opuszczenia wszystkich zachodnio-węgierskich komitatów przyznanych Austryi.

BARBARZYŃSKA WALKA AUSTRYAKÓW Z LUDNOŚCIĄ CYWILNĄ.

Budapeszt, 14. września.

(PAT.) W. B. K. Pomimo ustania oporu ze strony powstańców, Austryacy pod pozorem, że biorą zakładników, prowadzą w dalszym ciągu barbarzyńską walkę z ludnością cywilną i wywożą mężczyzn, kobiety i dzieci. Władze austryackie obchodzą się okrutnie z jeńcami, których wydają na pastwę band komunistycznych. Reichswehra austryacka wraz z bandami komunistycznemi wtargnęła do Kiraly Hidy, gdzie aresztowano notaryusza, lekarza, inspektora celnego, oraz wielu urzędników kolejowych i pocztowych wraz z ich rodzinami. Wszyscy aresztowani zostali od prowadzeni. Komendant Reichswehry oświadczył aresztowanym zakładnikom, że będą zmasakrowani, jeżeli nadejdą żołnierze węgierscy. Ludność jest zrozpaczona z powodu tych okrucieństw i gwałtów.

APPONYI WYCOFA PROŚBĘ O PRZYJĘCIE WĘGIER DO LIGI NARODÓW.

Berlin, 14. września.

(PAT.) „Petit Journal“ donosi: W kołach Ligi Narodów oczekują, iż hr. Apponyi wycofa prośbę Węgier o dopuszczenie do Ligi Narodów. Prośba ta miała być przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw politycznych, nie weszła jednak na porządek dzienny.

Reakcyjny spisek w Niemczech.

Zaostrzenie konfliktu Bawaryi z Rzeszą.

Berlin, 15 września.

(Telef.) (m) Kanclerz Wirth oświadczył, że posiada niezbite dowody na istnienie **spisku przeciwko Rzeczypospolitej**. Spisek ten planują **skrajne żywioły prawicowe**, a przygotowania są już daleko posunięte. Wobec powyższego oświadczenia kanclerza stronnictwa narodowo-prawicowe zaprzeczają kategorycznie **udziału w spisku**. Równocześnie w berlińskich kołach politycznych przeważa zapatrywanie że dymisya całego gabinetu bawarskiego ozna cza **zaostrzenie zatargu z rządem Rzeszy**. Bawarskie stronnictwo socyalistyczne ogłosiło jak najostrzejsze pogotowie celem rozpoczęcia strajku generalnego.

NADESŁANE.

TARGI WSCHODNIE

Zainteresowanie Antwerpii i Madrytu.

Lwów 15 września.

(East Express). Przybył tu przedstawiciel gremium kupieckiego Antwerpii p. Van der Aa, dla zapoznania się z warunkami handlu z Wschodem, przy sposobności T. W. L.

Lwów, 15 września.

(East Express). Z Madrytu donosi poselstwo polskie komitetowi wykonawczemu „Targów Wschodnich“, że szereg firm hiszpańskich prosi o bliższe informacye co do T. W. L.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej.

Cmentarz Gródecki. — Przeciw fotografiom do kart szkolnych. — Za wiele szynków! — Budowa kafilarni. — Bolesław Orzechowicz obywatelem honorowym miasta. — Opłaty za wodę. — Podatek od wozów sypialnych — Sprawa teatru.

Lwów, 15. września.

(mg) Pierwsze obrady Rady miejskiej po długich wywczasach nie różniły się wiele od tradycyjnych, poprzednich posiedzeń. Nie było nawet burzliwego momentu, który czasami urozmaica monotonię niezupełnie dosłyszalnych przemówień. Za to zebrał się w czasie feryi duży zapas spraw, co wraz ze wzmożoną energią mówienia przeciągnęło posiedzenie do godz. 9.30 wiecz. Przewodniczył prez. Neumann.

Przed porządkiem dziennym r. dr. Prószyński poruszył sprawę zaniedbanego cmentarza Gródeckiego i zaproponował, by usunąć resztę dawnych grobów, a w miejsce byłego cmentarza utworzyć park.

R. Dąbrowiecki protestował przeciw rozporządzeniu dyrekcyi M. Kolei elektrycznej w sprawie fotografii do kart tramwajowych dla młodzieży szkolnej, gdyż sprawienie fotografii jest dziś zbyt wielkim wydatkiem dla ubogiej ludności, zwłaszcza dla rodzin, posiadających kilkoro dzieci.

R. Thullie domagał się zwołania komisyi antyalkoholicznej z powodu zastanowienia ustawy o redukcyi szynków, które nastąpiło rzekomo na polecenie ministerstwa.

Z nawału spraw porządku dziennego załatwiono następujące:

Na wniosek przedstawiony przez wicepr. dr. Stahla uchwalono przystąpić do budowy kafilarni czyli zakładu dla spalania padliny i postanowiono zaciągnąć na ten cel pożyczkę w Miejskim Zakładzie Kredytowym w kwocie 2 i pół miliona mk., oraz przyjąć pożyczkę rządową w kwocie 800.000 marek.

W myśl wniosku wicepr. dr. Chlamtacza przyznano obywatelstwo honorowe p. Bolesławowi Orzechowiczowi z wdzięczności za fiarowane mia stu cenne zbiory pamiątek, pomieszczone w pałacu Łozińskich przy ul. Ossolińskich, których otwarcie nastąpi w przeddzień otwarcia „Targów wschodnich“.

R. Felsztyn referował dwie sprawy, które wywołały żywe zainteresowanie i rozbieżną dyskusye: sprawę podwyżki opłat za wodę i podatku od ładunków kolejowych przywożonych do Lwowa. W myśl wniosków referenta uchwalono podwyżkę opłat za wodę dla mieszkań w wysokości 50% od czynszu z r. 1914, wziętego podwójnie i 25% od lokalów i sklepów z 300 procentową podwyżką. Według wodomierza 30 mk. za 1 m³. W dyskusyi przemawiali rr.: Hauswald, Thullie, Marecki, Jakóbczyński, Matakiewicz, Chajes, Majerski, Soupper, wiceprez. dr. Schleicher i referent.

Co do podatku od ładunków kolejowych, to wniosek wywołał tak wiele sprzeciwów, że odesłano go napowrót do komisyi. Następnie refero-

wał r. Felsztyn sprawę podatku od biletów do wagonów sypialnych, który uchwalono w wysokości 5% od każdego biletu.

Sprawę pożyczki na cele adaptacyi w teatrze referowaną przez r. Winiarza z powodu spóźnionej pory odroczono d dzisiejszeg posiedzenia.

Z TEATRU.

WYSTĘP JAROSŁAWSKIEGO I WESOŁOWSKIEGO W „CYRULIKU SEWILSKIM".

Lwów, 15 września.

Jakkolwiek nie otworzono sezonu operowego żadną nową operą i dotąd jak szły tak idą dalej nasze kochane (?) znajome staruszki jak „Aida", „Żydówka", niemniej przyznać należy, iż usiłowaniom dyrekcyi udało się tę starość ożywić, urozmaicić, a nawet uczynić ją mimo wszystko pociągającą. Oczywiście, wolelibyśmy, by ta metoda odświeżania spotkała miast Meyerbeera — Mozarta, lecz znając na wylot żelazny kapitał naszej opery, wiemy, że to życzenie musi zostać w sferze marzeń. Przebąkują natomiast o zasileniu repertuaru nowościami operowemi, które mają wkrótce nastąpić, nowościami kompozytorów „nowszych". Piszę to słowo: „nowszych" z pewnym lękiem, gdyż nie wszystko „nowe" bywa jeszcze niem... gdzieindziej.

Ale taki już nasz los.

Pomysł ożywiania sceny i oper gościnnemi występami jest godny uznania. Ten kontakt ze śpiewakami wnoszącymi na scenę zwłaszcza obok głosu i kulturę muzyczną, jest niezmiernie korzystny. Będzie tem korzystniejszy, gdy opera, czyniąc ich przegląd i lepsze siły zatrzyma.

Wystawiony onegdaj „Cyrulik sewilski", jedna z tych niewielu starych oper, które się nie starzeją, a obsadzony po części nowemi siłami, wyrósł ponad dotychczasowe przedstawienia. Pociągał zaś zarówno występem Ewy Bandrowskiej po letnich jej wywczasach, jak i nazwiskami Jarosławskiego i Wesołowskiego.

Spektakl, pomijając tu i ówdzie usterki — był jednym z najlepszych tegorocznego sezonu i bez kwestyi w tej obsadzie utrzyma się w repertuarze jako „siła przyciągająca". Jarosławski, to śpiewak doskonały, o pięknym, jędrnym głosie, który w krótkim czasie zdobył już sobie publiczność lwowską, o czem świadczyły nie tylko oklaski na widowni, lecz i te masy kwiecia, któremi go obdarzono. A ponieważ i gra jego jest ruchliwa i dobra, więc postać Figara, stworzona przez artystę drgała pełnem życiem.

Dużo niewątpliwie zalet posiada Wesołowski. W śpiewie jego zarówno jak i w grze przebija się muzykalność nie bylejaka i inteligencya. Tenor jego przejasny, wiotki, brzmi jak brzmieć musiały głosy owych śpiewaków w tych czasach, gdy „mulier" milczała in ecclesia i w chórze zastępować ją musiał mężczyzna (tenorini). Wesołowski operuje tym głosem dobrze, pewnie i śmiało atakuje ton.

Bandrowska jako Rozyna śpiewała istotnie czarująco. Głos brzmiał doskonale, gra, którą znamy z poprzednich występów, pełna była wdzięku. Najtrudniejsze zadanie miał Horner, walcząc ze wspomnieniem Didura, którego ubiegłego roku oglądaliśmy jako Don Basilia. Na chwałę młodego artysty powiedzieć trzeba, iż godny był stanąć do walki z tem wspomnieniem, co wiele znaczy. Wokalnie i aktorsko dał bardzo dobrą postać.

Nadzwyczajna jak zwykle Kasprowiczowa zmuszała do oklasków. Świetny był Folański. Gdyby tylko zechciał zachować w swej grze pewien umiar, byłby jeszcze świetniejszy.

Kapelmistrz Lehrer prowadził orkiestrę swą pewną dłonią ponad wszystkie przepaści. Teatr był wysprzedany.

Michalina Szwarcówna.

Walka cennikowa robotników szewskich.

Lwów, 15 września.

(§) Od czterech przeszło tygodni trwa walka cennikowa w zawodzie szewskim. Mimo stosunkowo bardzo wysokich płac, jakie pobierali, czeladnicy szewscy, sterroryzowani częścią przez ludzi obcych, nie mających z zawodem nic wspólnego, częścią przeszkadzały jednostki, postawili nowe, zbyt wygórowane żądania, pozostawiając majstrom tylko 36 godzin do odpowiedzi. Po kilku dniach majstrowie zgodzili się na wszystkie niemal warunki, z tem tylko zastrzeżeniem, że dla robotników mniej uzdolnionych ustanowili płacę o 10 procent niższą, niż dla robotników lepiej ukwalifikowanych. Wedle płac przyznanych, robotnik mniej zdolny, któryby wyrabiał tygodniowo 5 par butów szytych, zarabiałby 12.500 mk., za robotę kołkową 9.000 mk. Zdolniejszy robotnik zarobiłby 15.000, wzgl. 12.000 mk. Mimo tak wysokich zarobków, czeladnicy zbojkotowali większe firmy, tak, że wszyscy szewcy musieli odpowiedzieć lokautem, który przeciąga się już trzeci tydzień. Część robotników znalazła wprawdzie zajęcie w warsztatach „Nuzy", gdzie pracują w gorszych warunkach, reszta zaś pozostaje bez pracy, prawdopodobnie dlatego tylko, że komisya zawodowo-robotnicza do tej chwili nie wkroczyła w to. By uniknąć strat dla jednej i dla drugiej strony, byłoby wskazanem, żeby ogół czeladników szedł za głosem nie niepowołanych jednostek, lecz za głosem komisyi zawodowej, któraby mogła być rozjemcą między wojującemi stronami.

W sprawie emerytów, wdów i sierót.

Lwów, 15 września.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa emerytów państwowych, wdów i sierot odbyło się dnia 11 bm. Z zagajenia przewodniczącego p. Chołodeckiego i referenta p. Dültza powzięli zebrani wiadomość, iż dzięki zabiegom Towarzystwa emerytów we Lwowie i w Krakowie, tudzież poparciu posłów uchwalony przez Sejm wymiar pensyi emerytalnych i wdowich umożliwia wprawdzie skromną egzystencyę dla interesowanych, że atoli realizacya uchwał natrafiła na liczne trudności formalnej natury.

Do tej pory nie otrzymała Izba skarbowa we Lwowie żadnego uwiadomienia, żadnego rozporządzenia wykonawczego, nie mogła więc rozpocząć pracy, wymagającej żmudnych obliczeń, a niekiedy i dochodzeń, w razie jeśli brak oryginalnych dokumentów służbowych, brak aktów personalnych. Dokumenta, które zwykło nasze społeczeństwo niszczyć tak lekkomyślnie, uległy obecnie jeszcze większemu zniszczeniu wskutek zawieruchy wojennej. Wobec tego może uledz asygnowanie wyższych poborów, u niektórych interesentów długotrwałej zwłoce.

Zgromadzenie powzięło szereg uchwał i poruszyło myśl utworzenia przy boku Wydziału Towarzystwa Oddziału Porady prawnej dla tych członków (emerytów i wdów), którzy nie są w możności przeprowadzić o własnych siłach uzyskania należnych im wyższych poborów. Za skromną opłatą zajmą się tem kompetentni referenci.

Leży wobec tego w interesie emerytów i wdów zapisać się gremialnie w poczet członków Towarzystwa. Opłata wynosi na cały rok zaledwie kilkanaście marek.

Z kolei obrad mianowano poprzednich zasłużonych prezesów pp. E. Nechaja i E. Dültza honorowymi członkami Towarzystwa, i uzupełniono Wydział nowymi współpracownikami.

Adres Towarzystwa na razie ul. Pańska l. 11, I. piętro.

Kronika telegraficzna.

(PAT.) **Przybył do Warszawy** były włoski minister środków opałowych senator M. Ancona, który zwiedza tutejsze zakłady przemysłowe i składa wizyty przedstawicielom rządu.

(PAT.) **Nowy nuncyusz papieski mgr. Lauri** wkrótce ma przybyć do Warszawy.

(Telef.) (m) **Przyjazdu do Warszawy poselstwa Ukrainy sowieckiej** spodziewają się za 10—12 dni. Celem rozlokowania personalu poselstwa ma być zarekwirowany hotel Wiktorya przy ul. Jasnej.

(PAT.) **Onegdaj zjechała do Warszawy** delegacya armii finlandzkiej, a mianowicie gen. Löweström, inspektor armii i zastępca naczelnego wodza, gen. Kiwekis, dowódca obrony wybrzeża, pułk. Swind, szef wyszkolenia technicznego, pułk. Lunden, dowódca brygady jazdy, pułk. sztabu generalnego Sihwo, pułk. Emelius, adjutant generalny prezydenta republiki fińskiej oraz kap. Kajondes.

(Tel. wł.) **Delegacya fińskiego sztabu gen. w Krakowie.** We czwartek 15 bm. przyjeżdża do Krakowa pociągiem warszawskim delegacya fińskiego sztabu generalnego. Delegacya zwiedzi zabytki Krakowa, oglądnie saliny wielickie i następnego dnia odjedzie do Zakopanego.

(PAT.) **Lekarze francuscy** przybyli do Warszawy na mający się odbyć zjazd lekarski polsko-francuski.

(§ E. E.) Radio. **Na mocy dekretu Żeligowskiego** w Wilnie powstaje sąd kasacyjny, którego prezesem mianowany został p. Okmatowicz.

(PAT.) **Strajk zecerów drukarskich** wybuchł w Łodzi. Wyszło tylko jedno pismo.

(E. E.) **Strajk robotników przędzalnianych we Francyi** rozszerza się.

(E. E.) **Strajk robotników budowlanych** wybuchł w Gdańsku.

(Telef.) (m) **Oddany do dyspozycyi władz sądowych w Berlinie** posądzony o zamordowanie Erzbergera student Tillesen, przyznał się do czynu, wspólnika jednak wyjawić nie chce.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek, 15. bm. „Cyrulik sewilski“, gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.

Piątek, 16. bm. „Dziewczyna z Holandyi“.

—o—

Repertuar „Bagateli“ lwowskiej. 1) „Wstydliwa“, żart sceniczny w 1 akcie. 2) Część koncertowa z udziałem pierwszorzędnych sił art. warsz. teatr. i lwowskich. 3) „Dziecko olbrzym“, arcywesoła farsa w 1 akcie. Uwaga: Co 8 dni premiera. Czytajcie afi-e „Bagateli“.

—o—

Repertuar teatru liter. art. „Ul“, ul. Ossolińskich 10. włącznie do 18 b. m. w części koncertowej występują Pp. Bronowski, Michałowski, Mirski, Ordonówna, Wernisówna i Windheim — nadto aktualna rewja Milana „Polskie Monte Carlo“ z udziałem całego zespołu i uscenizowany gawot stylowy „Markiz i Markiza“.

—o—

Tournee Wojciecha Wróblewskiego. Znakomity humorysta polski, którego występy zyskały przed dwoma laty tak wielki sukces w naszem mieście, urządza obecnie tournee po większych miastach Małopolski. „Wojtek“, jak nazywa publiczność swego ulubieńca, jest ostatnim dziś może przedstawicielem tego genre, którego tak wybornym interpretatorem był śp. Fiszer. Wróblewski odwiedzi kolejno, siejąc iskry swego prawdziwego, talentem z bożej łaski owian. humoru, Brzeżany, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyję, Drohobycz, Borysław, Sambor, Jarosław i Rzeszów.

Posiedzenie Rady miejskiej (dalszy ciąg obrad wczorajszych), odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem.

Zbiórka. W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się na ulicach miasta zbiórka celem przyjścia z pomocą tyle zasłużonej Bursie dla dziewcząt imienia Felicyi z Wasilewskich Boberskiej. Przypominamy Paniom, które zgłosiły się z chętną pomocą, że rozdawnictwo puszek będzie miało miejsce w sobotę dnia 17 bm. ul. Akademicka 3.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na „Targach Wschodnich“ wczoraj podczas pracy spadła cegła z rusztowania i ciężko zraniła w głowę pomocnika murarskiego 17-letniego Bronisława Kłosa. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Niezwykła kradzież.** Z warsztatu firmy Jan Schumann, przy ul. Pańskiej 11, skradziono minionej nocy motor elektryczny 2 HP. od dużej wiertaczki, wartości 200.000 Mk. Choć kradzież popełniono w śródmieściu, sprawców z łupem nikt jednak nie zauważył.

(—) **Ukąszony w nos.** Na pl. Krakowskim wczoraj po sprzeczce, powstała między Dymitrem Tyczką z Janem Czeczkiewiczem bójka, podczas której Tyczka ukąsił Czeczkiewicza w nos. Nos zaopatrzyło Czeczkiewiczowi Pogotowie ratunkowe.

(—) **Nie wiedzą sami.** Walerya Kurylasowa poznała wczoraj swoje boa wartości 20.000 Mk. u kuśnierza Keifera, zamieszkałego przy ul. Dominikańskiej 2. Boa to Kurylasowa przed kilku tygodniami zgubiła, lub też pozostawiła w jakimś sklepie. Dokładnie sama nie wie, gdzie się jej podziało. Wezwany na policyę Keifer, zeznał, iż dziś już nie wie skąd zakwestyonowane boa nabył. Wobec tego boa oddano właścicielce.

(—) Czyje źrebięta? Przed tygodniem służba folwarku „Bielowsko“ w Snopkowie, przytrzymała w koniczynie dwa źrebięta. Ponieważ dotychczas nikt nie zgłosił się po odbiór ich, więc wczoraj zawiadomiono o tem policyę.

(—) **Różne kradzieże.** Wczoraj rano z zamkniętego mieszkania Józefa Wekslera, przy ul. Źródlanej 19, skradziono garderobę i zegarek wartości 50.000 Mk. Właścicielowi kawiarni „Nev York“, przy pl. Gołuchowskich 3, skradziono wczoraj z kuchni garderobę wartości 30.000 Mk. Z warsztatu szkoły inwalidów skradziono wczoraj ubranie wartości 30.000 Mk. na szkodę Kuzińskiego. Z „Ochrony dziecka“ przy ul. Chmielowskiego 17, skradziono minionej nocy kilka płaszczyków dziecięcych wartości 200.000 Mk. Sprawcy dostali się do wnętrza lokalu po wycięciu szyby w oknie.

—o—

EKONOMISTA.

Nowa placówka przemysłu krajowego.

Lwów, 15 września.

Odradzający się w Małopolsce przemysł krajowy, robi coraz dalsze postępy i prawie każdy dzień przynosi nową placówkę przemysłu krajowego. Jedną z ostatnich jest nowo otworzona wytwórnia przetworów motorowych i drutów modniarskich pod firmą

„IZOLACYA“

mieszcząca się przy ul. Brajerowskiej l. 12. Powstała ona dzięki inicyatywie dwóch rzutkich przedsiębiorstw pp. Brennera i Riedlera i zaradzić wielkiemu dotychczas brakowi przewodów motorowych, który spowodował zastój w całym szeregu przemysłów. Zepsute bowiem motory, stały bądź to nieczynnie, bądź to musiano je wysyłać do naprawy za granicę. Dziś naprawy te można uskutecznić w „Izolacyi“, która wyrabia przewody motorowe we wszystkich dymensyach dla motorów elektrycznych. Niemnieiszą ulgą dla modniarek i salonów mód jest wyrób drutów modniarskich, których dotychczas wogóle dostać nie było można. Wytwórnia pozostaje pod doświadczonem kierownictwem p. Nestla, wielce zasłużonego w tym kierunku zawodowca. Powstanie „Izolacyi“ należy powitać z żywą radością i życzyć jej jak najlepszego rozwoju. 2036

116

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Potrząsnęła głową.

Była bardzo blada.

Stelio dorzucił zmienionym od wzruszenia głosem:

— Czy pozwoli pani, żebym ją odprowadził?... Wszak pani była sama?

Irena zdawała się budzić z jakiegoś snu...

Wszystkiemi siłami swej duszy słuchała tego głosu o głębokich akcentach, tak poważnego i słodkiego zarazem.

Podniosła powieki i wpatrywała się w młodzieńca.

— Niech mi pan wybaczy, — rzekła bardzo zmieszana — nie podziękowałam nawet panu jeszcze do tej pory...

„Pan mi uratował życie...

„Pan narażałeś się dla mnie..“

A gdy Stelio wykonał ruch protestu, dorzuciła z głębokiem przekonaniem:

— Tak, panie, narażałeś się dla mnie...

„Och! niech pan spojrzy, jaka ta skała jest stroma!...

„Prawda, że musi pan mieć o mnie bardzo złe wyobrażenie? Pewno powiedział pan sobie: „Co za lekkomyślna dziewczyna! Żeby tak nierozsądnie zapuszczać się w rozpadliny skalne dla zerwania kilku kwiatów!...“

Na ustach jej igrał uśmiech słodyczy i lekkiego zawstydzenia...

Stelio patrzył na nią w milczeniu, z podziwem.

Dziewczyna miała dźwięczny, srebrny głos słowika.

A nic nie mogło równać się z czystem wejrzeniem jej jasnych, pogodnych oczu.

Gdy mówiła, usta jej zaciskały się co chwilę leciuchno, jakby pod wpływem silnego wzruszenia.

— Proszę, niech mi pan powie swoje nazwisko. Chcę je na zawsze zapamiętać!

Do głębi duszy dotknęło Stelia pytanie tego dziecka o jasnem wejrzeniu.

Stał milczący, czekając jej dalszych słów, chciwy dźwięku jej głosu.

Nie otrzymawszy odpowiedzi, Irena powtórzyła swą prośbę:

— Niech mi pan powie swoje nazwisko...

Niewysłowiony smutek owiał piękną twarz Stelia.

— Nazywają mnie Synem Nocy — odparł łagodnie; — nie mam „jeszcze“ innego miana.

— Syn Nocy... — powtórzyła sennie Irena. „To bardzo dziwne przezwanie...“

Wpijając w młodziana rozszerzone zdziwieniem oczy, rozchyliwszy lekko usta, powtórzyła powoli, jakby przejęta nagłą trwogą:

— Syn Nocy!...

I przymknęła powieki, jakby chcąc się skupić.

Po chwili otworzyła je znowu powoli.

W tej samej sekundzie rozległ się na drodze na dole tentent galopa.

Równocześnie dał się słyszeć głos młodzieńczy:

— Ireno! Ireno! Gdzie ty jesteś?

Bolesny wyraz pojawił się na dziewczęcej twarzyczce.

A głos młodzieńczy wołał znowu:

— Ireno!

Po chwili ten sam głos dorzucił ze śmiechem:

— Kryjesz się gdzieś, niedobre stworzenie! Lecz Ponetta jest tutaj i zdradza twą obecność!

Oczy Stelia patrzyły pytająco na dziewczynę.

Oboje ich owładnęła jakaś niewytłumaczona trwoga.

— ...Ireno!...

Stelio zapytał szeptem:

— Czy to panią tak wołają?

(C. d. n.)

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 14. września.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank gal. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	580·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	810·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemsky	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	143	7·—	310·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	640·—	680·—	660·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	635·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	25000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3050·—	3200·—	3125·—
Tow. akc. fabr. kart	—	42	1700·—	1750·—	1725·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	140	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	1000	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	301	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	490	22·50	2050·—	2300·—	2100·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	140	—	7500·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	1000	00	1425·—	1475·—	1450·—
Pezet	500	—	1250·—	1325·—	1275·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	08	1300·—	—·—	—·—
Polski Glob	350	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2700·—	2850·—	2800·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1300·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	7000·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	2225·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Żelaznicwski	140	20·—	9000·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dział. 4 i pół pro.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół pro.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół pro.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i półproc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pro.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·50	90·50	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	98·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	50·—	70·—	—·—
„ „ po 250	50·—	50·—	—·—
„ „ kiereaki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	280·—	310·—	—·—
1 frank szwajcarski	600·—	650·—	—·—
1 L. Sterling	14000·—	15000·—	—·—
1 dolar amerykański	3850·—	4050·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3450·—	3650·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	3850·—	4050·—	3950·—
„ „ (po 100)	3750·—	3950·—	—·—
„ „ (drobne)	3650·—	3860·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	3400·—	3700·—	—·—
„ „ drobne	3300·—	3600·—	—·—
Liry włoskie	160·—	180·—	—·—
Czeskie korony	4800·—	5200·—	5000·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	300·—	320·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	14560·—	15500·—	—·—
„ Paryż	285·—	315·—	—·—
„ Zurych	620·—	670·—	—·—
„ Pragę	4900·—	5200·—	—·—
„ Wiedeń	315·—	335·—	—·—
„ Berlin	4100·—	4250·—	4175·—
„ Newy Jork	3750·—	3950·—	—·—
„ Medyolan	160·—	180·—	—·—
„ Bukareszt	3600·—	3800·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 14 września.

Sygnalizowana z Warszawy zwyżka walut zrobiła na giełdzie bardzo złe wrażenie, zdawało się bowiem, że już nastąpił kres katastrofalnej zniżki marki polskiej. Obrotów w walutach nie było. Za dewizę na Berlin płacono 4150 do 4175, za Pragę żądano 52.

W akcyach chodorowskich i w Polskiej Nafcie duże obroty po kursach wyższych od wczorajszych. Stale poszukiwano i kupowano Pezety i Karpalit, natomiast Parowozy nie zdołały się poprawić w kursie.

Akcye bankowe bardzo silne. Za Bank przemysłowy żądano 700, płacono 660, akcyi Banku hipotecznego nie chciano sprzedawać, płacono 820.

Za Jaworzno ofiarowano 48.000, za Rakszawę młodą bez prawa poboru żądano 4000. chciano płacić ponad 3000. Tendencya stale silna przy zwiększonym popycie za akcyami bankowemi i przemysłowemi. Ruble bez obrotów.

Z wczorajszej popołudniowej giełdy nieoficyalnej.

Lwów, 14. września.

Od 11-ej rano tendencya zwyżkowa, obrót silny.

Dolary amerykańskie 4100—4125, jedynki i dwójki 4060—4070, dolary kanadyjskie 3500—3600, 1-ki i dwójki 3460 — 3470, marki niemieckie 40·00—40·50, setki 39·00—39·20 drobne 38·00—38·50, leje 37·00—38·00, drobne 37·00—37·20, czeskie korony 47·00—49·00, drobne 47·00 do 47·50, austryackie tysiączki 3200—4200, setki 350·00—400·00, 50-koronówki 200·00 — 210·00, 20-koronówki 36·50—38·50, 10-koron. 28·00 — 28·50, 1-ki i 2-ki 1·40—1·80 f., ruble 5-setki 2·40-2·60, setki 5·80—6·00, 25-rublówki 2·20—2·60, 10-rubl. 1·90—2·00, reszta drobnych od 1·00—1·60, dumskie tysiączki 70·00—75·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 10·50—11·00, franki franc. 255—265, funty szterl. 12800—13000.

Złoto: 20-kor. 15800—16200, 20-frankówki 14800—15000, 20-markówki 16500—16600, funty szterlingi 16000 — 16200, 10-rublówki 18500—19000, dolary 4000—4050.

Srebro: Korony austr. 257—260, floreny 660—680, ruble 1050—1070, kopiejki 4·20—4·60, dolary amerykańskie 2900—3000, połówki ćwiartki 2800—2850, dolary kanad. 2300—2350 drobne 2200—2250, leje 235—240.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 14 września.

(PAT.) Kursa giełdy z 14 września.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1917 114·50. Listy zastawne. 4½ prc. ziemskie 271·50, 5 prc. m. Warszawy —·—, 4½% m. Warszawy —·— 4 proc. ziemsk. —·—, 5-% m. Łodzi 000·00.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 0000·00, Dolary kanad. 0000·—. Franki belgijskie —·—, Funty szterl. ——·—, Marki niem. 40·40, Korony aust. —·—, Korony czesko-słow. 00·00. Le-rumuńskie —·—. Liry —·—. Berlin 00·00, Gdańsk —·—.

Akcye: Transakcye: Bank Dysk. Warszaw. 0000·—, Bank Handlowy Warszawski VIII em. —·—, Bank dla handlu i przem. 2325.—, Bank Kred. w Warszawie 2800, Bank Zachodni 1525·—, Bank kupiecki w Łodzi —.—, Związek Sp. zarob. V. ——·—. Warsz. Tow. fabr. cukru 17500, Warsz. Towarz. kopalń węgla 19500, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3850, Rudzki i Ska 2850—, Rudzki i Ska II. 2750. Starachowice I—II 8100·—, L. J. Borkowski I—VI em. 1725, Bracia Jabłkowscy I—V 1425, Firlej z roku 1921: 800·—, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III ——, Żyrardów 70000, Ostrowieckie Zakłady 9100, Polska Nafta I—III 1950, Przemysł drzew. i handel 1650, Elektrownia w Pruszkowie 600—. „Siła i Światło“ 000·—, Zawiercie 00000, Polski Bank przemysł. we Lwowie 000·—, Bank zjedn. Ziem polskich —·—, Żegluga Polska —·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 września.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut mocne. Kursa papierów dywidendowych prawie bez zmiany. Papierami publicznymi obroty nieznaczne.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Genewa, 15 września

(Telef.) (m) Kurs marki polskiej notowana dziś 0.15.

(PAT.) **Połączenie telefoniczne między Lwowem i Krakowem** przerwane, wskutek czego nie otrzymaliśmy prócz giełdy warszawskiej, żadnych innych notowań giełdowych.

Zniżka marki niem. wynikiem specyalnych zabiegów min. skarbu.

Warszawa, 15 września.

(Telef.) (m) Rozeszła się tu pogłoska, że tendencya zniżkowa marki niemieckiej w stosunku do marki polskiej, zaznaczająca się po raz pierwszy w chwili obecnej, jest następstwem specyalnych zabiegów finansowo-profilaktycznych ministerstwa skarbu. Dążyło ono do usamodzielnienia notowań kursu marki polskiej w stosunku do kursu marki niemieckiej.

Ograniczenia giełdowe w Berlinie.

Gdańsk, 14 września.

(PAT.) Z Berlina donoszą: We środę dnia 14 i w piątek dnia 16 bm. nie odbędą się zebrania giełdy walorów.

Berlin, 14 września.

(PAT.) Po zamknięciu giełdy berlińskiej należy się spodziewać jeszcze w bieżącym tygodniu dalszych ograniczeń giełdowych.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 15 września.

Podaż jarzyn stopniowo zmniejsza się. Ogromne masy dojrzałych śliwek zalegają na wszystkich placach targowych, jednak cena ich jest wysoką. Ceny innych artykułów również nie okazują wcale tendencyi zniżkowej.

Wczoraj płacono za kilo mięsa wieprzowego 440—460 mk., wołowego 230—240 mk., cielęcego 180—190 mk., słoniny 800—900 mk., kiełbasy 700 mk.

Za kilo białego chleba płacono 160—170 mk., ciemnego 120—130 mk., kulikowskiego 80 i 140 mk., za małą bułeczkę 12 i 15 mk.

Za jedno jajo płacono 11—13 mk., za litr mleka 50—60 mk., za litr kwaśnej śmietany 160 mk., za kilo masła 900—1200 mk., sera 160 do 200 mk.

Za kilo białej mąki pszennej płacono 230 mk., żytniej 170 mk., ryżu 300 mk., fasoli 100 szek od 40—100 mk., śliwek od 50—100 mk., grysiku pszennego 270 mk., kukurudzianego 130 mk., cukru białego 800 mk., żółtego 600 marek

Za kilo ziemniaków płacono 22—28 mk., cebuli 60 mk., szparagówki 100 mk., pomidorów 160—200 mk., jabłek od 30—80 mk., gruszek od 04—100 mk., śliwek od 50—100 mk., za głowę kapusty od 15—30 mk., kalafioru od 10—20 mk., kielu od 5—10 mk., kalarepy od 2—6 mk., za wiązkę marchwi 10—20 mk., za snop marchwi 60—100 mk., pietruszki od 40 80 mk., buraków od 20—40 mk., za litr borówek 80 mk., za jeden ogórek od 3—12 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 15 września.

Hakoah—ŻKS.—Pogoń. Turniej footballowy między powyższymi klubami odbędzie się w sobotę 17 i w niedzielę 18 września br. na boisku LKS. „Pogoń". „Hakoah" gra we Lwowie po raz pierwszy. Początek w sobotę o g. 4.30 po poł. Składy reprezentacyjnych drużyn podamy w następnym numerze.

Ż. K. S. II.—Pogoń III. W sobotę i niedzielę przed matchami drużyn reprezentacyjnych grać będą o mistrzostwo klasy C. „ŻKS. II"— „Pogoń III". Początek tych matchów każdego dnia o godz. 3. po poł.

Przedsprzedaż biletów w lokalu klubu, ul. Zyblikiewicza 17 we czwartek i piątek od g. 5—8 wiecz., zaś w sobotę od godz. 10—1 w południe. Bilety sprzedaje się na oba dni razem i na poszczególne dni.

Smierć policyanta w walce z bandytami.

Lwów, 15. września.

(h) Wczoraj w nocy w Kamionce Strumiłowej odbyła się krwawa walka z bandytami grasującymi w tej okolicy. W walce tej **zginął od kuli bandyckiej posterunkowy Zając**, a drugi posterunkowy Sochaczek, został ciężko raniony.

Bandyci zdołali zbiedz. Wczoraj po południu zawiadomiona o tem telefonicznie okręgowa ekspozytura śledcza, wysłała autem na miejsce zbrodni komisarza Klusa, oraz wywiadowcę z psem.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZŁODZIEJE MASZYN DO PISANIA PRZED SĄDEM.

Lwów, 15. września.

W ciągu wczorajszego dnia, przesłuchano wszystkich świadków, a po wywodach prokuratora i obrońców drów: Kibitza, Szymona Grünera, Rollera, Dattnera i Brendla, trybunał po dłuższej naradzie wydał następujący wyrok: Winnymi zbrodni kradzieży uznaje się oskarżonych: Denysa, którego skazano na 3 lata więzienia, Panera na 2 i pół roku, Dubnę na 1 i pół roku, Oleksowa na 1 rok, Danyluka na 15 miesięcy i Malinowskiego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

*

Tak tedy „sensacya" spaliła na panewce. Przewodniczący trybunału uzasadniając wyrok uwalniający oskarżonych Applów, wyraźnie zaznaczył, że trybunał przyszedł do przekonania, iż oni kupili maszyny w najlepszej wierze, nie mając najmniejszego powodu do podejrzeń co do pochodzenia maszyn. Byłoby pożądanem, by prokurator rozporządzający tym cennym materyałem dowodowym, ostrożniej opiniował o czci znanych przemysłowców.

„MY JUŻ Z NIMI ZROBILI PORZĄDEK".

Okrutne morderstwo 4 Polaków przez Ukraińców.

Sensacyjny zwrot w rozprawie.

Lwów, 15. września.

Jak już wczoraj donieśliśmy, zasiadający na ławie oskarżonych oskarżeni o okrutne morderstwo dokonane w listopadzie 1918 r., w lesie breniowskim ad Spasów koło Sokala na aresztowanych 4 Polakach, Danyło Tkaczuk, Hryć Oczahruk i Stefan Kowalczuk, przy składaniu zeznań na wczorajszej rozprawie, kategorycznie zaprzeczyli, jakoby dokonali morderstwa, albo wogóle przy nie mbyli obecni. Oskarżeni do tego stopnia zaprzeczali, że chcieli powołać nowych świadków, na wykazanie swego alibi. W dniu wczorajszym nastąpił sensacyjny zwrot. Oskarżeni widząc, że wszyscy dotąd przesłuchani świadkowie, zeznają obciążająco i pod przysięgą twierdzą, że widzieli oskarżonych eskortujących aresztowanych Polaków, oraz że jeden z uczestników eskorty „in articulo mortis" przyznał się do popełnionego morderstwa — postanowili tę obronę porzucić i wyznać prawdę. W tym celu udali się ze swymi obrońcami na naradę, która trwała blizko godzinę. Gdy oskarżeni wraz z obrońcami wrócili na salę, obońca dr. Laub, poprosił przewodniczącego trybunału o udzielenie głosu oskarżonemu Tkaczukowi, gdyż ten ma coś w tej sprawie jeszcze do powiedzenia. Za zgodą trybunału Tkaczuk rozpoczął spowiedź.

W dniu 27 listopada 1918, otrzymał on od kpt. Semeniuka rozkaz rozstrzelania 4 Polaków, w tem 2 cywilnych szpiegów. Do egzekucyi zgłosiło się 5 ludzi na ochotnika a to: Stefan Kowalczuk, Hawryluk. Hryć Kwiatkowski, Onufry Jaremko i Iwan Hupało. Hawryluk jednak wkrótce się namyślił i oświadczył, że go głowa boli, wobec tego Tkaczuk wziął Hrycia Oczahruka. Wówczas poprowadzili aresztowanych do lasu i tam — jak w akcie oskarżenia podano — oddano do nich kilka strzałów. Po oddanych strzałach dwu zginęło od razu, zaś do dwu następnych, jeszcze z małej odległości 2 razy strzelono. Jakkolwiek sekcya zwłok wykazała, że tych dwu następnych dobito kolbami, albowiem mieli roztrzaskane czaszki, Tkaczuk temu zaprzeczył. Na drugi dzień rano Tkaczuk wydał rozkaz trzem żołnierzom, aby trupy pochowali. Wróciwszy do Sokala, zameldował Tkaczuk Semeniukowi, że rozkaz wykonał.

Oskarżony wyznaje, że rozkazowi Semeniuka nie mógł się oprzeć, albowiem było to w czasie stanu oblężenia i okrutny sam kapitan za lada nieposłuszeństwo sam bez sądu karał śmiercią i w ten sposób zastrzelił w tym czasie 3 żołnierzy ukraińskich.

Po tych zeznaniach, które sprawie nadały inny obrót, obrońcy osk. postawili wniosek o zbadanie, czy żołnierze, mający wykonać egzekucyę bywają w praktyce informowani, nad kim ma być egzekucya i na podstawie jakiego wyroku.

Na tem rozprawę wczoraj zakończono i odroczono do dziś rana.

Na srebrnym ekranie.

Los się mści.

Dramat w 5 aktach z życia rosyjskiego. — W rolach głównych sławny artysta Możuchin i Lisenko.

Lwów, 15. września.

Życie rosyjskie ma w sobie niezgłębione tajemnice: z jednej strony przyjaźń bezinteresowna, z drugiej namiętna, bezbrzeżna chęć użycia.

Hr. Jan Waliszewski, to prawdziwy arystokrata rosyjski, który z całym spokojem i zimną krwią poddaje się swemu losowi, a gdy traci majątek, chce kulą zakończyć swe troski i niepowodzenia. Ale w ostatniej chwili brak mu odwagi, odrzuca rewolwer, choć nie wie, jakie będą dalsze jego losy, bo nie może... nie może...

Przyjaciel hr. Waliszewskiego, bogaty obywatel Samgin, właśnie wraca do kraju po długiej nieobecności i zabiera hrabiego z sobą na wieś, do swego majątku, gdzie młoda i piękna jego żona Lena, nudzi się śmiertelnie.

Hr. Jan, przedstawiony młodej pani, zachowuje się z całą rezerwą, ale Lenie, przyzwyczajonej do hołdów, nie podoba się obojętność przyjaciela męża i stara się wywołać u niego zajęcie się i zachwyt.

Tymczasem Samgin udaje się do miasta, gdzie stara się uregulować zawikłane interesa hr. Waliszewskiego.

Młodzi ludzie zostają sami — na tle prześlicznej natury, wspaniałych ogrodów i parków, zbliżają się do siebie — demoniczna kobieta pragnie owładnąć Janem, który, nie mając sił, aby się oprzeć, wpada w nastawione sidła — nigdy Lena nie wydała mu się tak piękną, tak powabną.

W domu Sanginów bywają sąsiadki, matka z córką, Turowe — obydwie zachwycone hr. Waliszewskim, a córka Irena zakochana, bez wahania oddałaby mu swą rękę.

Jan, chcąc się oderwać od żony przyjaciela, ma zamiar oświadczyć się o rękę Ireny, ale Lena, dowiedziawszy się o tem, wprost nie pozwala.

— Zaczekaj jeszcze parę tygodni, Janku — mówi do niego — a sama znajdę ci bogatą narzeczoną.

Nazajutrz Samgin zachorował, lekarz uznaje, że stan pacyenta budzi poważne obawy.

Lena własnoręcznie przygotowuje uspokajające krople, stan chorego się pogarsza, a hr. Waliszewski wpada na straszne podejrzenie, że te krople, to trucizna.

— Spełniam daną ci obietnicę, iż wkrótce będziesz miał bogatą narzeczoną — odpowiada Lena, zapytana przez Jana.

I dzieje się to, co zwykle w takich razach z początku oburzony, staje się następnie wspólnikiem Leny.

Samgin, który ich podpatrywał, wie, że żona i przyjaciel chcą przyśpieszyć jego śmierć, więc woła notaryusza i robi testament — stawia w nim warunek, aby w trzy miesiące po jego śmierci połączyli się węzłem ślubnym, w przeciwnym razie, dowody jego śmierci i krople trucizny, przechowane w szkatułce, oddane zostaną prokuratorowi.

Samgin umiera, w trzy miesiące hr. Waliszewski i Lena łączą się węzłem małżeńskim. Od tego dnia coraz dotkliwiej poczynają odczuwać okrutną zemstę zmarłego. Nienawiść rośnie między nimi, oboje spoglądają na siebie z nieufnością i śledzą wzajemnie krok każdy. Los mści się, życie staje się nie do zniesienia.

Wspaniała gra artysty rosyjskiego Możuchina, stawia go w rzędzie najpierwszych aktorów filmowych — twarz pełna wyrazu, oczy rzucające blaski, podbijają widza, który długo w pamięci zachowa tę postać subtelną i niezwykłą. Artystka Lisenko w roli Leny wywołuje również wielkie zainteresowanie. Jej piękność, wspaniałe toalety, oraz gra pełna temperamentu, przyciągają uwagę widza.

Poszukuję kupna, dzierżawy lub zarządu apteki, ewentualnie przystąpię z kapitałem do spółki. Zgłoszenia pod „Apteka“ do „Małopolskiej Reklamy“, ulica Kopernika 16. 195

Wełna na swetry i kilimy. Przędzę i bawełnę polecam J. Władysław, Warszawa, Nalewki 11, w podwórzu. Telef. 177—20. 1331

Części maszynowe

pierścienie, czółenka, igły i t. p. hurtownie i de ailicznie poleca Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26. 1980

Willa za 6500 dolarów

we Lwowie kolo Parku Stryjskiego do sprzedania, 8 pokoi, gaz, elektryka, wszelki komfort, ogród, 4 pokoje mogą być wolne. Wiadomość: Adw. Dr. Gołogórski, Lwów, pl. Bernardyński 11. 2035

Kloce bukowe

łaty meblowe, okrągłe drzewo SOSNOWE i OLCHOWE we większej ilości loco wagon stacyi załadowczej, zakupię dla poważnej fabryki. S. SKORECKI, Warszawa, Senatorska 11/21. Tel. 210—33. 1842

Znaczki ZAGRANICZNE Kupno — Sprzedaż

Wydawnictwo czasopisma „Filatelista“ — Centrala Międzynarodowego Związku filatelistów i korespondentów „Unia“

EUG. A. SZCZERBAN i Z. CZYŻEWSKI, Lwów, ul. Zielona 30. 1940

BATERYE elektr. „Miha Gold“

4 do 8 godzin poleca 1856

Fa MICHAŁ HACKEL

Lwów, Kazimierzowska 4.

Żądać oferty! Wystawiam na Targach Wschodn.

DO ZAŁOŻENIA

przedsiębiorstwa przewozowego we Lwowie

szukam spólnika

Mam do dyspozycyi lokal na biuro w śródmieściu, koncesyę, wozy i uprząż. Zgłoszenia pod „Spedycya 100“ do „Małopolskiej Reklamy“, Lwów, Kopernika 16. 2041

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych 1915

Dr. A. NADEL

ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop. Lwów, pl. Halicki 7.

Dachówki

azbestowo-cementowej

palonej, gontów, gipsu, wapna, cementu, trzciny sufitowej, jakoteż wszelkich w zakres budownictwa wchodzących materyałów — dostarczają natychmiast

HORSZOWSKI I SPÓŁKA

we Lwowie, ul. Bourlarda 3. 1849

ADWOKAT I OBROŃCA

Dr. Zdzisław Mogiła Stankiewicz

po odbyciu służby wojskowo-sądowej — prowadzi nadal swą kancelaryę we Lwowie, ul. Akademicka 22 (nad cukiernią Zalewskiego. 1892

EUG. A. SZCZERBAN i Z. CZYŻEWSKI

DOM AJENCYJNO-KOMISOWY DLA HANDLU, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

Lwów, ul. Zielona 30

zawiadamia, że objął z dniem 1 września 1921 r. Generalną Reprezentacyę na całą Rzeczpospolitą Polską

Fabryki korków Dra M. i Z. Mülszteinów

we Lwowie, ul. Kopernika 19. 1990

ODLEWY DZWONÓW

wykonywa

„BABEIT“

Fabryka amunicyi, armatur i odlewnia

Cholewiński i Wąsowski

Warszawa-Mokotów, Kazimierowska 19

Telefon 91-81.

Zarząd: Warszawa, Żórawia 4-a, m. 11

Telefon 104-20. 1509

Już rozpoczynam z dn. 13 b. m. dwumiesięczny kurs modniarstwa praktycznego

Magazyn mód Stanisławy Kapkowej-Zboruckiej

Lwów, Chorążczyzna 7.

Wpisy przyjmuje się codziennie. 2015

Materye angielskie

na ubrania i palta po okazyjnych cenach. — Import sukna. Pańska 17 A, III. piętro. 1400

Polski Bank Handlowy

w Poznaniu

zawiadamia, iż z dniem 15 września b. r. otwiera Oddział w KROŚNIE, którego kierownikiem zamianowany został p.

Ryszard SKALA

dotychczasowy zastępca kierowników Oddziału lwowskiego. 2034

Dwu urzędników buchalteryjnych

przyjmie natychmiast

BANK ROLNICZY S. A.

we Lwowie, Kopernika 20. 2023

Dziurki na bieliźnie

szerokie ręczne mereżki

wykonuje maszynowo

ZAKŁAD HAFTÓW MŁODEGO MÜLLERA

Lwów, Rynek 19, I. p. 2030

Poszukuję mieszkania umeblowanego (dla 1 osoby) wraz z całkowitem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie, w okolicy Jabłonowskich, Zielonej, Kochanowskiego lub przecznic. Zgłoszenia z grzeczności u firmy Szczerban-Czyżewski, Zielona 30. 1994

Cukiernik-fabrykant

z kapitałem, do wyrobu leczniczych cukierków na korzystnych warunkach lub jako spólnik poszukiwany, zyski dobre. Oferty Biuro Informacyjno-handlowe W. Paździerskiego, Warszawa, Marszałkowska 81 a. 1922

Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracya

Renesans

we Lwowie, ul. 3 Maja 12, w parterze

poleca

śniadania, obiady i kolacye oraz pierwszorzędnej jakości napoje krajowe i zagraniczne. — Bar Poznański obficie zaopatrzony w przekąski i napoje. — Największy lokal w całej Polsce, mieści przeszło 1000 osób. Rendez-vous świata eleganckiego i kupieckiego. Osobne pokoje klubowe, sale bankietowe i do gier. Codziennie w południe przy obiedzie i wieczór koncert słynnej orkiestry symfonicznej pod batutą znakomitego kapelmistrza i kompozytora Szwarcmanowa. 1959

Hurtownia dla Konsumów

Sp. z ogr. odpow. we Lwowie.

Biuro: Chorążczyzna 11a. Skład: Romanowicza 11. Najtańsze miejsce zakupna wszelkich towarów włóknistych jak sukno, szewioty, kamgarny, cajgi, płótna, zefiry itd. itd. Gotowe ubrania i bielizna. Obuwie dla robotników i skóry. Sprzedaż hurtowna i detaliczna bez ograniczenia. Zastępstwo wyborowej CYKORYI fabryki „Gleba“ w Włocławku. Sprzedaż tylko hurtowna. 2024

Żurnale sezonowe

Ullstein Album . . . . Mk. 350

Ullstein Album dziecinny „ 250

Ullstein Album ręcz. rob. 350

Biuro Dzienników i Ogłoszeń BUCHSTABA ul. Legionów 21. — Na prowincyę za poprzednim nadesłaniem należytości. 2032

Po gruntownem odnowieniu lokalu została otwarta

Restauracya i pokój do śniadań

Filipa Bisanza, pl. Bernardyński 2.

Poleca smaczne śniadanie, obiady i kolacye oraz pierwszorzędnej jakości napoje krajowe i zagraniczne. Lokal otwarty do godz. 12 w nocy. Ceny umiarkowane. 2033

CERATY

w wielkim wyborze

poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów 1455

ul. Akademicka 3.

Przedstawicielstwa lub AGENTURY

poszukuje

sprzedawca — wojażer — wprowadzający.

Do dyspozycyi: polski, — angielski, rosyjski, maszyna Underwood, pokój wielki na kantor, szopa murowana na 3—4 wagony towaru. Jest to oferta rzadkiej uczciwości i odnosi się tylko do solidnych i długoterminowych zobowiązań. Referencye na żądanie: Lublin, Biuro ogłoszeń „POL“, ul. Kapucyńska, 1a Salzman. 1919

Dereń - Jarzębinę - Tarninę

w każdej ilości kupuje

FABRYKA WÓDEK A.-G. TOWARZ. RAFINERYI SPIRYTUSU

(przedtem MIKOLASCH) 1679

Lwów-Bogdanówka

ZŁOTO DENTYSTYCZNE wyrabiam jak dawniej, oraz kupuję brylanty, perły, złoto, srebro płacąc najwyższe ceny. — Obrączki ślubne zamieniam za stare złoto. — 1856 W. BRIEF, złotnik, Lwów, ul. Fredry l. 4.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczel. JERZY KONARSKI

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI